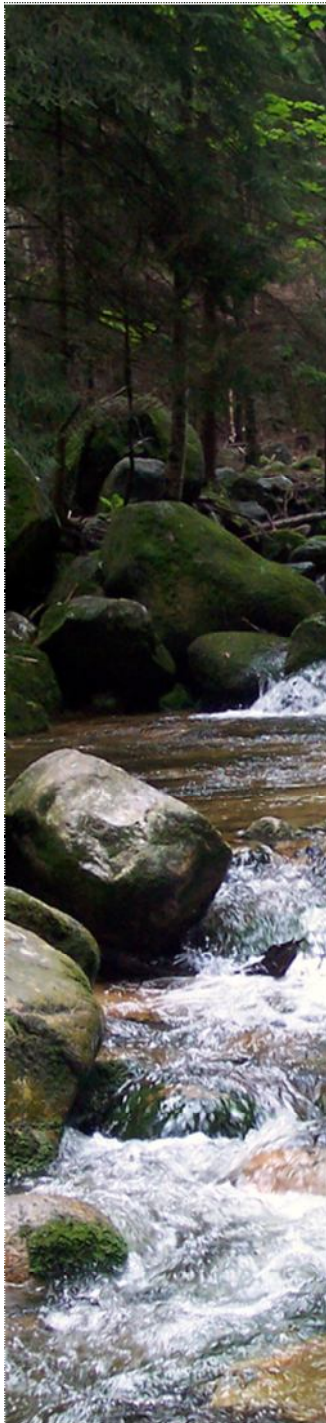




Sławomir Skiba

Płynny apel

W szybkim nurcie życia gasną
żarliwe eko-wywody
W powodzi nieodpowiedzialności
tworzą się do katastrofy schody
Na dnie wyobraźni rodzi się ściek
Obojętności.

W sztormie codzienności
tonie zamięłowanie do czystości
Zanieczyszczenie
dzięki skoligaceni z człowiekiem

Wciąż na wznoszącej fali
Chyba tylko ulewa nieszczęścia
sprawi,

Żeby ci współnicy się opamiętali
Lecz na razie jest cudnie,
póki łyk nieskazitelnej wody
podniebienie pieści

Ale niewiele wody w rzece upłynie
i nam przypadnie płyn o skażonej
treści.

W następstwie zaraza bezwładności
przyplynie z afrykańskiej ziemi

Może ta świadomość zagrożenia
brudne postępowanie wypłeni

A w korycie odpowiedzialności
zostanie kilka kropel

- nie tylko symbolicznie

I nawilżą one wysuszony umysł;
natchną go ekologicznie.